

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 8 sierpnia 1919 roku.

nr. 210.



ma prenumeraty:
w ŁODZI:
wartalnie Mk. 14.40
miesięczn. 4.80
Za roznośzenie
1 fen. miesięcznie.
przez pocztową:
wartalnie Mk. 19.50
miesięczn. 6.50

Kalendarzyk:
lat 8. VIII Cyrjaka i Larga.
ob. 9. VIII Romana.
iedz. 10. VIII Wawrzyńca.
on. 11. VIII Zuzan. i Dygny

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie **Centralne biuro ogłosze- niowe Związku prasy prowincjonalnej** — Zgoda № 1 w Warszawie.

NA OGŁOSZEN: **Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi i marka za wiersz petitowy. Drobną ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Laena, Kiosk.**

Oparcie silnych ataków nieprzyjacielskich.

Warszawa, 7 sierpnia (PAT.) Komunikat biu generalnego wojsk polskich. Front litewsko-białoruski: Nieprzyjaciel zaciął ponownie nasze oddziały na odcinku Łewni-Rakowa i Łaperewicz. Ataki zostały z odpartymi dla nieprzyjaciela stratami odparte. Na odcinku Baranowicz oddziały nasze przeszły do ataku i osiągnęły linię rzeki Łani, opanowawszy między innymi Kleck. W rejonie Łanińca odparliśmy

trzykrotne ataki nieprzyjacielskie na pozycje nasze na wschód od Dawidgródka. Na odcinku Łachwy oddziały nasze odparły atak nieprzyjacielski, przeszły do kontrataku i zdobyły w walce na bagnety umocnioną przez nieprzyjaciela wieś Mokre.
Front galicyjsko-wołyński: Bez zmiany. W zastępstwie szefa sztabu generalnego *Haller, pułk.*

IGNACY POLANCZYK
KRAWIEC
MIESZKA OBECNIE
PIOTRKOWSKA 71. 1523 : 3

Łódź, 7 sierpnia 1919 r.

Uprzejmie prosimy Sz. Redakcję o umieszczeniu następującego wyjaśnienia:

W № 209 dziennika „Rozwój” z dnia 7 b. m. wydrukowany został opis listu Zarządu T-wa Akc. Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych do Zarządu Kolei Łódzkiego Pracowników Kolei Dojazdowych, z którego szerszy ogół, nie wtajemniczony w sprawę zatargu pracowników z dyrektorem Ł. K. D., mógłby wywnioskować mylnie, że dyrekcyja zaakceptowała całkowicie żądania pracowników i przyczyną dalszego trwania bezrobocia jest wyłącznie żądanie zapłaty za czas strajku. Otóż tak nie jest. Pracownicy dlatego nie przystępują jeszcze do pracy, że poprostu nie mają z kim zakończyć pertraktacji i spisać odpowiedniej umowy, gdyż p. dyrektor Gerlicz dla niewiadomych powodów wyjechał, a szef biura p. Hoffman nie jest upoważniony do jakiegokolwiek pertraktacji i podpisania umowy.

Sposób postępowania dyrekcyjy Ł. K. D. można zrozumieć tylko w tym sensie, że dyrekcyja, aby do tego, abyby załatwienie zatargu z pracownikami przebiegało, a następnie przez fałszywe przedstawienie sprawy wywołać wrażenie, jakoby pracownicy bez przemyślnych powodów uchylali się od pracy i tym sposobem wywołać interwencję władz na niekorzyść pracowników.

Jeżeli więc bezrobocie dalej trwa, to winą za to spada całkowicie na dyrektora Łódzkich Kolei Dojazdowych p. Gerlicza, który lekceważył interesy szerszego ogółu mieszkańców Łodzi i okolic.

Zarząd Kolei Łódzkiego Pracowników Kolei Dojazdowych.
1523

Słodycz kultury polskiej zwycięża.

30,000 wiec spisko-orawski oświadcza się za Polską.

Nowy Targ, 7 sierpnia (PAT.) Na wiecu spisko-orawskim odbytym w Nowym Targu przy obecności około 30,000 ludzi powzięto jednomyślnie następującą uchwałę: Stwierdzamy, że Spisz, Orawa i Czadeckie są ziemią polską, ludność góralską tam zamieszkała jest z polską narodziła i kości polską narodziła z górą z Podkarpaciami, że ludność ta pomimo 400-letniego obcapanowania i prób wynarodowienia przez Austrię i wojsko nie zatraciła swych cech

rodziny, języka i obyczajów, bracia ze Spisza i Orawy oczekują od Polski pomocy, a w licznych wypadkach gwałtów i bezprawie stosowana przez Czechów, zwracają się za pośrednictwem deputacji do władz polskich, błagając o ratunek; młodzież spiska i orawska powołana bezprawnie do wojska czeskiego masowo zbiega, by się zaciągnąć do wojska polskiego.
Na wiecu domagano się przyłączenia do Polski Spisza, Orawy i Czadeckiego.

pan Morgenthau zaprzecza.

Polska Agencja telegraficzna ogłosiła w ostatnich dniach depeszę z Paryża o oświadczeniach, jakie poczynił p. Morgenthau w rozmowach z dziennikarzami.

Według tego, p. Morgenthau miał powiedzieć między innymi, iż „żydzi polscy czasem ominają, że równość praw pociąga za sobą równość obowiązków”.

Wiadomość tę przedrukowały niektóre polskie pisma. Pan Morgenthau przeraził się. Zauważył, iż, broń Boże, żydzi będą go podejrzewali o sympatje polskie, że stracił miarę w swoich wypowiedziach, którzy tak owacyjnie przyjmowali go w czasie jego pielgrzymki do Nalewkach i synagogach warszawskich.

Wysłano też natychmiast zaprzeczenie powyższej wiadomości. Obaiono ją gruntownie, dokładnie i starannie. Przenicowano każde słowo, zaopatrzone je w odpowiednie komentarze. Na zakończenie zaś umieszczono następujący argument, zdaniem domorosłych sędziów, dźwięczny i nieodwołalny:

„Jakim sposobem p. Morgenthau mógłby powiedzieć, że polscy żydzi czasami zapominają o równości praw pociąga za sobą równość obowiązków, skoro polscy żydzi nie mieli do czasu równości praw?”

Oddawna już nikt u nas misji p. Morgenthau nie traktuje poważnie. Jeszcze Polska nie zatraciła na tyle poczucia godności siebie, aby miała istotnie poddawać się samowładnym dyktandom, czy sądom w sprawie żydowskiej ko-

misji, na czele której stoi żyd, który nawet nie umie zamaskować dość zręcznie swych sympatji judożydowskich.

Po ostatnim oświadczeniu jednak możemy tylko z uśmiechem pobłażliwym przyglądać się ciekawym poczynaniom p. Morgenthaua, który przyjechał do nas, aby z bezwzględnością archonta rozstrzygać o kwestji żydowskiej w Polsce, a nawet nie postarał się o to, aby tę kwestję i stan jej chociaż powierzchownie poznać, i wykazuje ignorację zaiste zdumiewającą.

P. Morgenthau nie wie, że w Polsce od najdawniejszych czasów żydzi cieszyli się niepraktykowaną nigdzie tolerancją.

Pan Morgenthau nie słyszał nigdy o akcie Bolesława Pobożnego z r. 1264 (już wówczas), nadającym żydom prawa i wewnętrzny samorząd. Pan Morgenthau zapewne nie wie nic o rządach Kazimierza Wielkiego, o prawach, jakimi się cieszyli żydzi w Polsce. Co najważniejsze jednak, p. Morgenthau ani jego prześwietna komisja nie zadali sobie trudu obznajmienia się z polskim prawodawstwem krajowym i dlatego nie wiedzą (a szkoda!), że na zasadzie ustawy z d. 5 czerwca 1862 roku, obowiązującej u nas bez przerwy dotąd, żydzi posiadają u nas całkowite równouprawnienie („Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, tom 60 str. 19, 1862 r.).

Gdy po czasach rządów mikołajewskich nastąpił okres nieco liberalniejszy Aleksandra II, gdy została utworzona polska Rada Stanu autonomicznego Królestwa Polskiego z wielkim mężem stanu, szefem rządu cywilnego Aleksandrem Wielopolskim na czele, przypuszczono żydom do całkowitej równości obywatelskiej.

Prawodawca polski nie zapomnił więc o żydach. Poszedł po linii wytyczonej dawną Rzeczpospolitą, która zawsze rządy swe opierała na tolerancji i wolności.

To, co p. Morgenthau miał odwagę powiedzieć, nie może się więc stosować do Polski, która dawno już rozstrzygnęła tę sprawę, i uchylała tylko do Rosji. Pan Morgenthau, chociaż przyjeżdża z Ameryki, u nas Ameryki nie odkryje i poczucia tolerancji a wolności uczyni nas niechaj się nie trudzi.

Natomiast p. Morgenthau zapewne wie, że w tym samym czasie, gdy prawodawstwo polskie zupełnie samorzutnie nadawało równouprawnienie żydom, w jego przybranej Ojczyźnie toczyła się krwawa walka o to, czyżby murzyni za człowieka oraz kwitło niewolnictwo, zaprawdą egzotyczne, a miliony obywateli amerykańskich żyło w warunkach, równających się położeniu inwentarza...

Również i o tym p. Morgenthau wie, podobnie, że w jego przybranej Ojczyźnie w obecnej chwili nie może pozyskać całkowitych praw człowieka dziesięć milionów murzynów, i że wybuchy na tym tle krwawe starcia, które pochłonięły setki ofiar...

Niechaj więc p. Morgenthau przyjmie do wiadomości, że punktem ciężkości sprawy żydowskiej w Polsce nie jest bynajmniej rzekome prawne uposiedzenie żydów, istniejące jeno na łakmach żydożydowskich dzienników amerykańskich... Jądrzem kwestji żydowskiej jest bezwzględna woj-

na, zmobilizowane światowo żydostwo wypowiedziało niepodległej Polsce, stojącej na drodze do planów, godzących w podstawy naszego bytu ekonomicznego i politycznego.

Wychaj p. Morgenthau w pokorze i skrusze przyzna, że on nas nie ma czego uczyć, gdyż znajduje się w kraju, który od pię-

ciuset lat był nosicielem szczytnych hasałów wolności i tolerancji i przetrwał już swą dostojną kulturę oddawna wówczas, gdy na równinach przybranej ojczyzny pana Morgenthau hasały dzikie mustangi i bawoły.

Ichtiosaurus.

Ruś pragnie należeć do Polaki.

Zjazd ludności wyraził swą niezłomną wolą w tym względzie.

Warszawa, 7 sierpnia (PAT.) Kresowe biuro prasowe donosi: Dnia 1 bm. przybyła do Warszawy delegacja wielkiego zjazdu delegatów ludności powiatu łuckiego i przyległych gmin powiatów włodzimierskiego, rówieńskiego i dubieńskiego w celu wyrażenia woli i żądań ludności tych terenów. W skład delegacji wchodzi 6 przedstawicieli Polaków, przedstawiciel Niemców, przedstawiciel Czechów i delegat ludności z poza frontu. Delegacja przywiozła z sobą protokół zjazdu, który doręczony został za pośrednictwem straży kresowej Naczelnikowi Państwa, bawiącemu jak wiadomo w Wilnie, ministerjum spraw zagranicznych i zarządowi cywilnemu ziem wschodnich.

Dnia 3 bm. delegacja była na posłuchaniu u marszałka Sejmu Trąpczyńskiego, któremu doręczyła rezolucję zjazdu, wyrażając niezłomną wolę należania do państwa polskiego i chęć jak najprychlejszego wystąpienia posłów swych do Sejmu dla wspólnej rady nad dobrem Ojczyzny. Specjalnie zainteresował delegację przedstawiciel Francji, zapytując o szczegóły zjazdu i zaznaczając odwieczną sympatię i braterstwo broni między Polakami a Francuzami. Memorjały będą odesłane do Paryża. Delegacja, całkowicie zadowolona z wyniku swego pobytu w Warszawie, wyjechała w piątek z powrotem do Łucka...

Delegacja wileńska w Warszawie.

Warszawa, 7 sierpnia (PAT.) Delegacja kolejarzy wileńskich w czasie pobytu w Warszawie odwiedziła ambasadorów: francuskiego, angielskiego i Stanów Zjednoczonych. Delegację prowadzili kierownik wydziału organizacyjnego spraw kresowych p. Bochenek i urzędnik ministerstwa p. Przesmycki, jako tłumacz. Delegaci przedstawili pańom ambasadorom najważniejszą sprawę dotyczącą ziem wileńskich i roli kolejarzy a więc: 1) konieczność zmiany linii demarkacyjnej między wojskami polskimi a litewskimi; 2) konieczność dalszego i wydatnego zaoprowadzenia ziem wileńskich przez koalicję; 3) konieczność udzielenia pomocy kolejom na kresach przez wydatne pomnożenie taboru, wreszcie delegaci przedstawili gorącą prośbę ludności pracującej o pomoc w sprawie zjednoczenia tej ziemi z Rzeczpospolitą polską, gdyż tylko w ten sposób ludność ta znajdzie tak pożądaną sposobność do pracy, zarobkowania i rozwoju wszechstronnego.

Wszyscy ambasadorowie zapewнили delegatów, że mocarstwa sprzymierzone mają niezłom-

ny zamiar załatwienia wszelkich spraw zgodnie z sadami ogłoszonymi w traktacie i że naród polski na terenach wschodnich nie zostanie pokrzywdzony. Prócz tego panowie ambasadorowie przyrzekli odesłanie przedstawionych im memorjałów do swych rządów i do najwyższej rady paryskiej.

O cła graniczne w Cieszyńskim.

Cieszyn, 7 sierpnia (PAT.) Wydział skarbowy rady narodowej Ks. Cieszyńskiego wydał 31-go lipca następujące rozporządzenie w sprawie dróg cłowych i kontroli przywozu i wywozu na Śląsku Cieszyńskim:

1) Jako drogi cłowe na pograniczu państwa czesko-słowackiego uważać należy tymczasowo tylko drogi kolejowe. Przywóz i wywóz towarów z państwa względnie do państwa czesko-słowackiego może odbywać się wyłącznie na drogach kolejowych.

2) Na drogach kołowych dopuszczony jest ruch towarów, gdy towary te pokryte są specjalnym zezwoleniem Wydziału skarbowego rady narodowej.

Z dziejów tworzenia armji polskiej w Rosji.

II.

Honorowym prezesem zjazdu był generał Listowski, gorący patriota, którego szanowali wszyscy. Wpływ jego był ogromny, nieraz jednym odezwanieniem się zażegnywał mającą powstać na sali burzę. Łągwa czasami występował z mowami, rozbudzającymi złe instynkty towarzyszy (tak się zwracał do obecnych). Jad kompromopolizmowi wszczał powoli do dusz chorých. Reagował na jego mowy często porucznik ułanów Romański, którego dla małego wzrostu i męstwa nazwano Wołodjowskim, dając taką odprawę towarzyszom, że się sala trzęsa od brawa i śmiechu. Dzięki powadze generała do seen burzliwych nie dochodziło.

Pierwsze burzliwe sceny zaszły na zjeździe dopiero, gdy przybyli z Petersburga przedstawiciele konfederatów.

Konfederatami nazywano tych wojskowych, którzy, nie mogąc się doczekać tworzenia armji polskiej, formowali oddziały na własną rękę. Przybyłych na zjazd przedstawicieli wzięto za prowokatorów, gdyż wyglądali podejrzanie. Gdy pozwolono im mówić pierwszy wszedł na mównicę żołnierz, który w brutalnych wyrazach napadł na oficerów. Zrobił się gwałt, lecz gen. Listowski uspokoił zebranie, — alicie żołnierze, ujawszy się za swoimi oficerami, sami rozprawili się z tym bolszewikiem, ściągnęli go z trybuny i wyrzucili precz. Drugi delegat w mundurze marynarza, wszedłszy na mównicę, oświadczył, że jest wiarus, a wiarusem jest każdy żołnierz, który wierzy w Niepodległość i Zjedno-

czenie Ojczyzny i nie zioży broni dopóki tego nie osiągnie. Marynarzem tym był Jankowski — literat.

Przeciwnicy tworzenia armji polskiej agitowali pomiędzy żołnierzami w taki sposób: Jeżeli Polacy z wojska rosyjskiego zorganizują swoje pułki, to Niemcy przeciwko nim wystawią pułki poznańskie i galicyjskie i będzie rzeź bratobójcza; albo jeżeli Polacy utworzą pułki, to Moskale zaraz posła je w bój i wygubią, albo, gdy Polacy utworzą swoje wojsko, to kto będzie dostarczał broni, amunicji, żywności, ubrania itp. rzeczy i konkludowali: jesteście rozumni — a kto ma olej w głowie nie będzie głosował za armją. A zresztą nie wiemy, czy kraj tego chce? gdzie pozwolenie Rady Stanu a przecież to nasz rząd.

Obcując z żołnierzami, autor twierdzi, że żołnierz zepsuty nie był, tylko był otumaniony i gdy przychodziło do wyboru, zawsze byli za tworzeniem wojska polskiego.

Rozpoczęły się nareszcie debaty nad uchwałą tworzenia armji: na mównicy zmieniają się różni przeciwnicy i zwolennicy armji, Łągwa, Marczewski i sekretarz zjazdu Zaboklicki co chwila wstawiają jakieś zjadliwe słówko lub uwagę, ażeby ośmieszyć ideję tworzenia siły zbrojnej, Wołodjowski (Romański) co chwila wskakuje na mównicę i, parując obłudne twierdzenia, gestykulując gwałtownie, wykrzykuje, że ażeby złodziejowi co odebrać, trzeba go wziąć za kark i mieć dobrą pięść lub kij. Przemówienia mówców coraz ognistsze. Na sali robi się ciepło...

Siedział sobie na bocznej ławie żołnierzyna i milczał cały czas zjazdu, nareszcie i on poprosił o głos i zaczął: Jak ja był mały, to ja lubiłem bajki. A baby pleły, że w Polsce to są jakoweś skały, zamki i lochy, gdzie śpią jakieś rycerze, czy żołnierze, które wsiąną i przyjdą, kiej tego będzie potrzeba... Obszedł ja teraz na

3) Ograniczenie pod punktem 2-gim w niane nie odnosi się do t. z. obrotu drobnego granicznego między gminami położonymi na demarkacyjnej odnośnie do produkcji rolnej wozonej na targ, lub ze względu na konieczne utrzymanie gospodarki rolnej gmin położonych na linii demarkacyjnej. Tego rodzaju produkcje rolne można przewozić drogą kołową bez specjalnego zezwolenia Wydziału skarbowego rady narodowej.

Rozporządzenie nie zmienia w niczem przepisów w przedmiocie obowiązku uzyskania tylikatu przywozu lub wywozu.

Gen. Haller w Cieszyńsku.

(Od własnego korespondenta).

Cieszyn, 6 sierpnia. Dzisiaj o godz. południu przyjeżdża do Cieszyna gen. Haller celem zwiedzenia frontu cieszyńskiego. Przejdzie także do Bielska, Skoczowa i Jabłonki.

Sejm wysyła komisję na Litwę.

(Od własn. koresp.)

Warszawa, 7 sierpnia. Dnia 11 bm. wyjechała na Litwę sejmowa komisja pod przewodnictwem posła Kamienieckiego, celem poznania stosunków administracyjnych na Litwie, znajdującej się pod okupacją wojsk polskich.

Dla Grzeszkowej.

(Od własnego koresp.)

Grodno, 7 sierpnia. Rada miejska Grodna postanowiła wnieść pomnik w miejscu słynnej polskiej powieściopisarki Elżbie Grzeszkowej, która część swego życia spędziła w mieście i tu umarła.

Wybrano ku temu specjalny komitet.

Dawno to trzeba było zrobić.

Warszawa, 7 sierpnia (PAT.) Dnia 7 b. m., o godz. 13-ej i pół rano, organa państwowej zaarazowały słynnego organisty strajków kolejowych Władysława Brensta.

Piękna gazeta!

Warszawa, 7 sierpnia (PAT.) Dnia 5 w nocy organa policji państwowej dokonały wizji w lokalu pisma „Wiedza Robotnicza” ul. Okopowej Nr. 30 w Warszawie. W piwnicy należącej do tego lokalu, znaleziono 7 karabinów najnowszego systemu, 10 granatów ręcznych i 400 naboików karabinowych.

wojnie całą Polskę, ale nigdzie tych zamków nie widział, ani skał... myślał ja: ot bajka i tyła... A teraz to ja zrozumiał, to wszystko bajka a prawda: te śpiące rycerze to myśli dzieliśmy się teraz, bo Polska nas potrzebuje. Wychodzimy z różnych skał i lochów na nek Polskę, bo zadzwonił już dzwonić czas. Urządzone mówcy owacje, bo mowa prosta była decydująca, krzyki opozycji nie pomogły, nastąpiło głosowanie tajne ka i tworzenie armji polskiej przeszło.

Jakkolwiek rezolucja zjazdu V armji w życiu nie była decydująca, gdyż ostateczną decyzję miał dopiero wydać zjazd zjazdów w Grodzie, ale zjazd ten był pierwszym na którym się w tej sprawie kategorycznie wydział. Na zjeździe tym już dało się skłamać, że żołnierza naszego, który jeszcze uległ zarazie bolszewickiej, już zaczęły walczyć żydowsko-międzynarodowe polipie i żywiły skrajne staraty się go wziąć w opiekę.

Po zjeździe zaproszono delegatów na dy zebrań w Rzeżycy ziemian inflacji gdzie po przemówieniu p. Dymyzy, zapowiadającego, że infantycy będą bronić swojej do upadłego, bo to ziemia Polska, nastąpiło zbratanie się.

Po powrocie do pułku autor opisuje nie się bolszewizmu w armji i jej rozprawę za główną przyczynę którego autor uznaje kaz № 1, znoszący władzę oficerów nad żołnierzami — oraz opisanie przyłączenia do delegacji niemieckiej do gen. Dragomirowa z waniem o pokoju. Jeden z delegatów w mówny był, a w rozmowie o warunkach wyzwał się, że Polskę zostawia wolną, oddadzą Rosji, tylko sobie zatrzymają Kąk Piotrkowskie, Płockie, Łomżyńskie, Suwałki Litwę i Kurlandję. (D. c.)

Wobec stwierdzonych wielokrotnie

nadużyć

pracy korzystaniu z prądu bez licznika, załadania się pp. abonentów, iż w razie gdyby przeprow...

Lódź, dnia 6 sierpnia 1919 r. ZARZĄDCA PAŃSTWOWY Kódzkiego Oddziału Tow. Elektrycznego Oświetlenia 1830 r.

Próbujcie waszego szczęścia! Kupujcie losy na R. G. O. Największa wygrana Mk. 500.000.

Co drugi los wygrywa. Ciągnięcie I kl. 14 i 16 sierpnia b. r. Losy do nabycia u urzędowego kolektora

K. Wytrzyk, Piotrkowska 141 Sprzedaż losów R. G. O., Inwalidów i T. K. O. Wypłaca się wszelkie wygrane. 1433 c 1

Pierwsza Łódzka Kasa Pogrzebowa.

W niedzielę, dnia 10-go sierpnia r. b., o godzinie 4-ej po południu, w sali posiedzeń 3-go oddziału straży ogniowej przy ul. Sienkiewicza № 54, odbędzie się

Główne zebranie członków

PORZĄDEK DZIENNY:

1) sprawozdanie za ubiegłe 4 lata; 2) wybory; 3) wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie nie odbędzie się w terminie powyższym i zwołane zostanie w drugim terminie na dzień 17-go sierpnia r. b. o tejże godzinie i w tymże lokalu i odbędzie się wtedy bez względu na liczbę obecnych członków. 1591 1

Drobne ogłoszenia:

Kupno: Uczcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”. 839-0

Kupię numer „Rozwoju” z dnia 22 maja. Wiadomość w adm. „Rozwoju”.

Wstałkę żelazną (Bandelsen) starszą i drut żelazny co najmniej 5 centymetrowej używany kupię w dużej ilości. Oferty z ceną proszę składać w „Rozwoju” pod „Żelazo”. 5444-0

Sprzedaj!

A.A.A.A. Meble najtaniej i najlepiej kupię można w składzie mebli Władysława Remiszowskiego, Piotrkowska 113 i piętro front. Ponadto na składzie w wielkim wyborze gotowe meble i używane. Łóżka metalowe, wanny, wózki i welo-cypledy dziecięce. Urządzenia biurowe. Przejmuję wszelkie obywatelskie, wykonanie solidne, dostawa terminowa. Uwaga. Ceny niższe. 1369-4

Meble sprzedaje, szafy, łóżka, krzesła, stoły, kredensy, meble salonowe, leżankę sprzedam tanio. Piotrkowska 281 m. 4. i piętro front. 5359-3

Meble sprzedaje, szafy, łóżka, krzesła, stoły, kredensy, urządzenie restauracyjne i sklepowe. Piotrkowska 108, Przechadzki. 5349-7

Meble, łóżka, materace, szafy, otomane, kredensy, stół, krzesła, garnitur, lustro, biurko, total, tanio sprzedam Piotrkowska 225-3, I p. front. 5341-4

Dom do sprzedania. Ulica Karolewska 30, wiadomość na miejscu. 5353-1

Do sprzedania za przystępną cenę willa w Rudzice Pabjanickiej przy Tuszyńskiej szosie, od stacji rudzkiej 5 minuty drogi, składająca się z półtory morgi lasu starego, pół morgi owocowego ogrodu, przeszło 200 szt. drzew wyborowych owocowych, stawu 45x22 zarybionego karpiami, solidnego domu z 4 mieszkaniami i innymi budynkami. Wiadomość u właściciela Konstantego Matwiejewa, ulica Przejazd 22. 5380-1

Do sprzedania lub zamiany na przystępnych warunkach zaraz dom piętrowy, 10 lat mający, z zabudowaniami gospodarskimi oraz 10 morgów ziemi pszennej, na której znajduje się sadek, z górą 40 drzew owocowych, stodoła, skala czerwona i skala wapienna, nadająca się do celów przemysłowych, ogród warzywny, sadzawka i kawałek łącki. Prócz tego, w środku miasta, nad samą Pilicą, 7 1/2 morgów bardzo dobrej łąki. Hipoteka czysta. Przedburz, ziemia Radomska, w 20 wiorstach od stacji Gorzkowice Dr. z. W. W. Wiadomość: Zielenka 61 m. 12, w Łodzi. 5455-1

Do sprzedania astrolabja zagranicznej konstrukcji z lunetką i koleim pionowym z śrubami mikrometrycznymi i nowizjami do 1 minuty. Wiadomość: Długa 170, u właściciela domu w godz. od 12-2 i od 7 1/2 wieczorem. 5375-1

Dom lub dwa z ogrodem do sprzedania. Wiadomość wgmnie Lutomiersk. 5386-1

Do sprzedania szafa garderobna biała, dywan, lampa elektr. i naft., serwis obiadowy na 12 osób, obrazy i inne rzeczy. Ul. Płocka 1 m. 15, róg Kilińskiego. 5461-3

Fortepian salonowy Bechsteina do sprzedania. Długa 67 m. 5 od 1 po poł. 5310-5p.1

Franki, koronki niciane, klocki, kowe, hafty poleca w mieszkaniu prywatnym. W. Bogucka, Kilińskiego 102 m. 4, pierwsze piętro. 5345-5

Gospodarka 12 morgowa z budynkami do sprzedania, ziemia pszenna w jednym kawale, szeroko 24 pręty, od stacji Głowno 5 wiorst, do szosy 3 wiorsty. Wiek Karnków gmina Lubianków, u Dybowskiego. 5356-p.n.2

Magle sprzedam z powodu objęcia posady. Konstantynowska 49. 5407-1

Mebel z sypialni i stołowego sprzedam. Piotrkowska 141 m. 11. 5466-3

Maszyny do obróbki drewna do sprzedania: 1 heblarka, maszyna do czopów i maszyna do frezowania. Wiadomość w restauracji, Kilińskiego 78. 5450-3

Mebel sprzedam z dwóch pokojów, sypialnię i stołowy, biurko, dwie szafy do rzeczy, maszynę Singera gabinetową i garderobiarkę z lustrem do przedpokoja. Kilińskiego 107 m. 27. 5472-1

Poleca się sklepom i kooperatywom pierwsza chrześcijańska pracownia torebek papierowych, sprzedaż papieru do pakowania i sznurków. Władysław Gałczak, Al. Kościuszki 22, Piotrkowska 79. 4905-3

Power sprzedam. Chojny, Piaskowa 4. 5348-p.n.2

Sprzedam garnitur mebli salonowych i różne inne oraz książki techniczne. Wólczańska 219 m. 9. 5398-2

Sprzedam sklep spożywczy. Ul. Rzgowska 45, Kierpal. 5447-2

Sklep kolonialny z mieszkaniem do odstąpienia lub sprzedam tylko urządzenie sklepowe. Łągiwnicka 60. 5440-1

Sprzedam tanio centryfugę maszynową. Główna 63 m. 5 I piętro. 5456-3

Sklep kolonialno-spożywczy naroznikowy sprzedam z powodu wyjazdu. Widzewska 244. 5462-3

Sprzedam 50 pudów papieru zapisanego. Zgłaszać się: Piotrkowska 219, portiernia. 5478-1

Sprzedam sklep spożywczy z powodu objęcia posady. Wiadomość w sklepie: Brzezińska 78. 5394-1

Sprzedam 100 kubików desek 3 1/2", 1 1/2", 1", 2", Koleszki, Karasiński. 5457-1

Stołowy, sypialny, dywan, stolik i serwis do palenia, samowar, maszyna do szycia, serwis stołowy, kuchenne sprzęty i t. d., z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Widzewska 234 róg Siedleckiej (fabryka). 5396-1

Wyżł młody, czystej rasy, do sprzedania. Wiadomość: ul. Franciszkańska 11, w restauracji. 5430-2

Z powodu zajęcia sprzedam urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Nowo-Zarzewska 37 m. 7. 5379-1

Z powodu wyjazdu sprzedam urządzenie sklepowe. Ulica Kejtera 25. Sklep zaraz. 5463-3

Różne:

Akuszerka Nowakowska, mieszka obecnie ulica Dzelna 34. 5017-1

Człowiek z 15-o letnią praktyką konstrukcji żelazno-betonowych prowadzi samodzielnie prace w swym dziale. Oferty w Rozwoju sub „Samodzielny fachowiec”. 5463-2

Do wynajęcia piekarnia na obwałanki i inne drobiazgi. Ul. Wójtowska 12. 5464-1

Do majątku szukam pisarza-inkasenta z kaucją 5000 mk. Oferty do Rozwoju sub „Pisarz 5000”. 5442-2

Filolog ma dla szkół średnich jeszcze godziny wolne na wykłady języków starożytnych lub historii powszechnej. Oferty w administracji Rozwoju pod „Filolog”. 5377-swp.n3

Lecznica „Unitas”, Pusta 19, poszukuje posługacza do sal operacyjnych i pomocnicy kucharki, umiejącej gotować. Zgłaszać się proszę tylko z odpowiednimi świadectwami. 5465-3

Młody człowiek, handlowiec z zawodu, żonaty, prosi o jakąkolwiek pracę. Łaskawe oferty dla „Poszukującego” w Rozwoju. 5426-2

Oddam dziecko tygodniowe, dziewczynkę niechrzczoną, na własność. Karola 20 m. 10. 5468-1

Potrzebna zdolna panna do pracowni gorsetów. Wiadomość: biuro „Promień”, Piotrkowska 81. 5403-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Ulica Przejazd 14, front II piętro. 5395-1

Pożyczę 6000 mk. na 1-szy numer hipoteki. Łaskawe oferty proszę składać w administracji pod „6000”. 5429-1

Potrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego, Andrzeja 1. 5427-1

Paniątka z 4-ro klasowym wykształceniem i znajomością buchalterji i rachunkowości poszukuje pracy. Łaskawe oferty przyjmuje Rozwój sub „Pracowita”. 5459-n.2

Potrzebna prasowaczka. Cegielniana 89, pralnia. 5457-1

Zaginął pies biały w żółte laty z puszystym ogonem. Łaskawie znaleźć zechcę odprowadzić: stacja Łódź-Kal., dom rodzinny, № 5. 5453-n.2

Zaginął pies brązowy wyżej, z wabi się „Nero”. Proszę odprowadzić za sówitą nagrodą: Widzew, Rokocińska 38. 5476-3

6 sierpnia zaginął piesek mały, żółty z białym, z obcięty ogonem. Odniesć: st. Łódź-Fabryczna, dom kolejowy, Sperski. 5474-2

Zagubione dokumenty.

Adolf Szulc zagubił legitymację chlebową wyd. na 5 osób. 5477-1

Antonina Wierszlejska zagubiła kartę węglową. 5471-1

Andrzej Chorążiak zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5467-3

Prudnowski Stanisław zagubił legitymację zapomogową wydaną z kom. dla bezrobotnych. 5458-1

Pronisława Bienkowska zagubiła tymczasowy paszport wydany przez władze polskie w Borkowicach. 5422-2

Franciszka Hromaika, zagubiła kartę węglową. 5475-1

Galińska Marjanna zgubiła kartę węglową wyd. za № 72193 5344-1

Goldman Brandel zgubił węglową kartę. 5361-1

Henryk Markert zagubił legitymację chlebową wyd. na 4 osoby. 5449-1

Ignacy Walichnowski zagubił kartę od paszportu wydaną z wojennych warsztatów samochodowych. 5418-2

Józefa Kosioriewicz zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5254-2

Jankowska Władysława zagubiła kartę węglową za № 60984. 5319-1

Józef Kakiet zgubił kartę węglową. 5460-1

Józef Landwald zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5475-3

Kwiatkowski Jan zagubił kartę węglową. 5462-1

Kwiatkowski Jan zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5451-3

Kyuna Marja zagubiła legitymację chlebową wyd. na 3 osoby. 5339-1

Kozłowski Kazimierz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5375-1

Marja Janette zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Odniesć Juljusza 11. 0-1

Marciniak Wojciech zgubił legitymację węglową. 5385-1

Marja Stachura zagubiła legitymację chlebową wyd. na ostat obę. 5325-1

Mendel Lichtensztajn, Kiliński-go 85 zagubił kartę węglową. 5358-1

Pospieszyl Lidja zagubiła kartę węglową za № 60835. 5320

Pedel Antonina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5409-2

Ran Edward zagubił paszport polski wydany w Łodzi. 5405-1

Skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Szczepana Świętczaka. 5369-1

Skradziono paszporty rosyjski i niemiecki wyd. w Brzezinach na imię Józefa Kurpińskiego. 5325-2

Skradziono paszporty rosyjski i niemiecki, wyd. w Brzezinach bilet członkowski wyd. z Związku kolejarzy na imię Kurpińskiego Józefa. Sprawcę kradzieży proszę o wrócenie wyżej wymienionych dowodów do skrzynki pocztowej. 5324-1

Tuzikiewicz Andrzej zagubił legitymację czerwoną od zapomogi wydaną w Pabjanicach na 2 osoby № 21. 5470-1

Walczyk Katarzyna zagubiła kartę węglową № 26999. 5454-1

Wionczek Antoni zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5434-2

Wiktorja Blok zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5425-2

Ważne ogłoszenie: WŁADYSLAW REMISZOWSKI

Kupuję RUBLE

srebrne. Wiadomość w administracji „Rozwoju”. 648 i

KRONIKA.

— Egzaminy dla eksternów.

Sekcja Szkolnictwa Średniego Ministerstwa W. R i O. P. podaje do wiadomości, że w końcu września r. b., rozpoczną się egzaminy dla eksternów z zakresu 8-ju, 6-ju i 4-ech klas gimnazjalnych, lub realnych i z języka łacińskiego z klas sześciu (dla farmaceutów). Egzaminy te odbędą się przed specjalnymi komisjami egzaminacyjnymi Ministerstwa w Warszawie, Łodzi, Lublinie i Kielcach, o ile w każdym z tych miast zbierze się dostateczna liczba kandydatów.

Podania o dopuszczenie do egzaminów należy wnieść do Ministerstwa (Al. Ujazdowskie 20) w terminie pomiędzy 10 sierpnia a 10 września r. b. Podania wniesione po 10 września uwzględnione nie będą. W podaniu należy wskazać, w którym z wyżej wymienionych miast kandydat pragnie zdać egzamin oraz podać adres stałego zamieszkania i chwilowego podczas egzaminu. Należy też nadmienić z kursu jakiej szkoły (filologicznej czy realnej) pragnie kandydat zdać i jeśli z zakresu szkoły filologicznej, to z jakiego języka nowożytnego pragnie zdać egzamin piśmienny, jeżeli zaś z kursu szkoły realnej, to czy ma zamiar zdać z języka łacińskiego. Blisze szczegóły otrzymana można w Ministerstwie.

— W sprawie książek i pomocy szkolnych.

Wyszedł z druku pierwszy zeszyt programu dla państwowego gimnazjum niższego, opracowany przez Wydział Programowy Sekcji Szkół Średnich Ministerstwa W. R. i O. P. Następne zeszyty ukazać się niebawem. Równocześnie z programem wydano „Tymczasowy spis książek i pomocy szkolnych”. Spis ten, jak tytuł wskazuje, posiada charakter tymczasowy i nie przesądza w niczem przyszłego spisu podręczników i pomocy szkolnych, poleconych lub dozwolonych przez Ministerstwo W. R. i O. P., który zostanie wydany po wykonaniu gruntownej ich oceny.

Wszyscy autorowie, względnie wydawcy, którzy życzą sobie, by ich podręczniki i pomoce naukowe zostały polecone, lub dozwolone do użytku szkolnego, winni nadesłać egzemplarze do oceny wraz z odpowiednim podaniem.

Adres dla przesyłek i podań: Warszawa, Ministerstwo W. R. i O. P. Sekcja Szkolnictwa Średniego, Wydział Programowy, Plac Trzech Krzyży 8.

— O emigracji żydów.

c) Ministerjum pracy i opieki społecznej zażądało od tutejszej gminy żydowskiej danych, dotyczących emigracji żydów przed wojną i danych o ilości żydów, zamierzających emigrować obecnie.

Oby takich znalazło się w Łodzi jaknajwięcej!

— Z frontu.

Od Łodzian-żołnierzy 2 bataljonu 28 p.p. krewnym, znajomym i przyjaciółom pozdrowienia z frontu lwowskiego przesyłają: Edmund Swiderski, Zygmunt Nowacki, Bolesław Bednarek, Jurek Kołaczkowski, Zygmunt Swidwiński, Mieczysław Iwański, Mieczysław Rosenhlum, Mieczysław Maćkowiak, Piotr Arndt, Edward Malbrocki, Edmund Wilczyński, Henryk Wilczyński, Franciszek Kaczmarek, Władysław Nagórski, Wacław Gogolewski, Jan Goebel, Jan Hodeń, Apolinary Ciesielski, B. i J. Krzemiancy, A. Kowalski.

— Z wystawy pamiątek wojennych.

c) Towarzystwo pomocy dla żołnierza polskiego komunikuje, że nieodebrane ekspozyty z wystawy pamiątek wojny obecnej złożyło do rąk właściciela apteki przy ul. Dzielnej, mag. Głuchowskiemu, skąd nieodszukani dotąd z braku adresów właściciele ekspozytów odebrać je zechcą.

— Z Urzędu stanu cywilnego.

c) Sprawozdanie Urzędu stanu cywilnego za lipiec wykazuje następujący ruch ludności wyznań niechrześcijańskich: U baptystów 3 zejścia, 2 urodzenia i 4 śluby i u żydów 227 śmierci, 550 urodzeń, 124 śluby. Sporządzono oprócz tego 45 aktów znania, poświadczono 105 zapowiedzi i wydano 1,842 wypisy z archiwum.

— Przeciw niechlujności.

Często notujemy fakty wyjątkowej niechlujności, panującej tam, gdzie się ma do czynienia z żywnością, a więc w miejscach, gdzie powinna być przestrzegana wzorowa czystość i higiena. Obecnie znowu jedna z czytelniczek przynosi nam kawałek strucli, kupionej w piekarni Kiellera (Konstantynowska 44), w której znalazła karalucha.

Warto byłoby, aby władze magistratu, miast zajmować się agitacją socjalistyczną, zainteresowały się również i tymi sprawami.

— Ze sportu.

W niedzielę dnia 10 sierpnia na placu sportowym w Helenowie odbędą się zawody w piłkę nożną między drużynami „Łódzkiego klubu sportowego” i „Polonji”.

Gra zapowiada się ciekawie ze względu na dobrą grę drużyny „Ł. K. S.,” jak również dotychczasowe zwycięstwa „Polonji”.

Gra odbędzie się rano o godz. 10 punktualnie.

Komunikaty.

Zabawa.

Zarząd Ochrony im. Jana Kilińskiego na Bałutach urządza dnia 10 sierpnia r. b. wielką zabawę ogrodową w ogrodzie „Nowopol” ul. Zgierska 101 o g. 2 popołudniu. Na program

złożą się: fantowa loteria, orkiestra i tańce. Buffet na miejscu. Sądźmy, iż cel tak szlachetny jak niesienie pomocy najuboższej dzieciacie przedmieścia Bałut, uzyska posłuch u społeczeństwa polskiego. W razie nie pogody zabawa odbędzie się w niedzielę następną. Zarząd.

Zabawa.

W dniu 10 sierpnia r. b. o godz. 4 popoł. urządza Cech Majstrów Szewskich zabawę tańszą przy ul. Sienkiewicza 40, w ogrodzie urzędników państwowych.

Bilety są do nabycia w lokalu cechowym Piotrkowska 93, zaś w dniu zabawy w kasie. W razie nie pogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

Zebrańie.

W niedzielę, dnia 10 sierpnia r. b., o godzinie 3 po poł., w lokalu własnym, przy ulicy Radwańskiej 42, odbędzie się miesięczne zebranie czeladników rzeźniczkich.

Starszy czeladnik Łacina.

Na żołnierza polskiego.

Dla uczczenia pamięci ukochanej matki Szymonei Zapędowskiej składa córka mk. 10.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Teatr Polski przygotowuje z ogromnym nakładem pracy „Jesienne skrzyżce” i „Surgaczewa, sztukę, którą Teatr Stanisławski grał rok z rzędu, a która dotychczas na żadnej scenie polskiej graną nie była. Główną postać kreować będzie chłabnie znana łódzkiej publiczności p. Zofja Jakubowska.

W sobotę ukaze się po raz drugi piękny poemat dramatyczny hr. Morstina.

W niedzielę dwa widowiska. Po południu o godzinie 5-ej ukaze się po raz ostatni „Podróż po Warszawie”, wieczór zaś o godz. 8-ej „Zaczarowane kole” L. Rydla.

Z PŁOCKA.

Zmarł tu nagle d. 2 sierpnia Adam Grabowski, b. dyrektor gimnazjum męskiego, a następnie inspektor szkolny okręgu płockiego przeżywszy lat 56.

Był on nieprzejednanym nieprzyjacielem Niemców i wskutek tego został wywieziony z Płocka do obozu. Czas jakiś był w Gütersloh — a potem w Celle.

Niewola ogromnie go zdenerwowała i rozstroiła i tak odbiła się na zdrowiu, że po powrocie do Ojczyzny na enewryzm życie zakończył.

Spokój mu wieczny!

Kupicie Polską Pożyczkę Państwową

Teatr „Scala”

Ostatni program kabaretu artystycznego w SCALI.

Dziś, o godz. 9 wiecz. BENEFIS Rom. Gierasieńskiego (dwa nowe monologi)

Nowy nadzwyczajny program № 3.

Zespół: **Rom. Gierasieński, Wł. Lin, Lola Patroni, R. Buska, Z. Swiderska, Maryla Kremka.**

Wielki balet: **M. Kamińska, M. Merawska, A. BLANCARD** i inni.

W sobotę i niedzielę ostatnie przedstawienia

Kasa otwarta od 11—1 i od 5—10 wiecz.

1594 1

o godz. 7 i 9 wiecz.

Polecamy ze składu naszego:

1	Gabinet	„ciemny dąb“	m.	10.000.—
1	Bawialny pokój	„orzech“	„	12.000.—
1	Jadalny	„dąb“	„	15.000.—
1	Sypialny	„biały“	„	3.400.—
1	„	„jasny dąb“	„	3.600.—
1	„	„machoń“	„	4.500.—
1	„	„szary klon“	„	13.000.—
1	Salon	„czarny z czerw. pluszem“	„	2.250.—
1	„	„Empire „biało-zielony“	„	6.000.—
1	„	„Rokoko“	„	9.000.—
1	„	„machoń“	„	15.000.—
1	Fortepian	„Blüthner“	„	7.500.—
1	Pianino	„Seiler“	„	4.000.—

oraz dywany, elektr.-gazowe lampy i oddzielne meble

DOM AGENTURWC-KOMISOWY

„DAK”

Piotrkowska 147.

Do sprzedania 1585 5

zakład blacharski

wielomaszynny 1 i 2 metrowe, zwijarka do ryjeń, wentylator, kowadło, imadło, werkbanki male i duze, oliwiarki, filtry, pompy i różne narzędzia, oraz automatyczne kłozety i różne żelastwo. Łódź, Brzozowa 18.

Potrzebne mieszkanie

dwa lub trzy pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami w śródmieściu.

Wiadomość: Sienkiewicza 40, u dozorczy miejscowego. 1592 2

NICI

Szwajcarskie mk. 24.— tuzin Jedwab różnokolorowy 19.50. Bawełna do cerow. 17.50 (hurt taniej) Warszawa, Koszykowa 43, Wegenko. 1437.5

Zawiadomienie Cechu Krawców.

Z powodu złożenia mandatu starszego przez p. Antczakowskiego w dniu 14 lipca 1919 r., odbędzie się NADZWYCAJNE ZEBRANIE i wybranie nowego starszego w dniu 11 sierpnia 1919 r. w lokalu Domu Rzemieślników im. Kilińskiego, przy ul. Kilińskiego 117. 1586 1

TYSIĄCE OSZCZĘDZA

na lekarzu i aptece — kto jada

w „Ermitażu“

Dzielnia 48 1

ŚNIADANIA od 3 marek,

OBIADY z 3-oh dań Mk. 3.50

z 4-oh dań 6.— mk.

KOLACJE od 3 marek.

3 oddzielne pokoje dla towarzystw. 1463 7

Litwa na rozdrożu.

Okupacja Litwy przez oddziały niemiecko-rosyjskie.

Wilno, 7 sierpnia (PAT). „Nasz Kraj“ pisze: Gra rządu litewskiego zdaje się jest już całkiem nieobliczalną i prowadzi ku wyraźnej katastrofie, która grozi już nie tylko temu rządowi, o co mniejsza, ale całemu narodowi litewskiemu. Ostatnia wiadomość donosi, że wojska ks. Liwena zajęły Kurszany, a wkrótce mają zająć Szawle. Gdy się ta wiadomość potwierdził znacząco, że

uchwała gabinetu litewskiego o federacji Litwy z Rosją zaczyna się już urzeczywistnić w sposób dla samych litwinów jak najmniej oczekiwany w formie okupacji terenów litewskich przez oddziały niemiecko-rosyjskie. Sliczna federacja! Chaos litewski nie wyłania z siebie żadnych konkretnych kształtów. Sytuacja jest co raz bardziej niejasna, co raz bardziej spleciona.

Organizacja hakatyizmu na ziemiach polskich.

Nowe niemieckie stronnictwo dla ks. Poznańskiego i Prus Zach.

Poznań, 6 sierpnia (PAT.) Biuro Wolfa donosi, że postanowiono utworzyć nowe niemieckie stronnictwo dla ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich, które mają być odstąpione Polsce. Ukazuje się odezwa w całej prasie niemieckiej, wzywająca do wstępowania do tego stronnictwa wszystkich Niemców tych ziem bez względu na

ich dotychczasową przynależność partyjną. Celem stronnictwa będzie podtrzymanie niemieczyny w obu tych prowincjach i szerzenie interesów niemieckich po przejściu ich pod panowanie polskie. Główną siedzibą stronnictwa mają być Bydgoszcz i Grudziądz.

Po przewrocie w Budapeszcie.

Władzę oddano arcyksięciu Józefowi.

Wiedeń, 7 sierpnia (PAT.) Wczoraj o godz. 7 wieczorem przybył do prezydium rady ministrów generał Schmetter, nadzuchan Wolkenberg, były sekretarz rady narod. Frtiz i b. szef sekcji w ministerjum wojny Czillery i zażądali od zebranych ministrów, aby natychmiast podali się do dymisji z powodu, że nie reprezentują całego narodu węgierskiego i że nie zdołają utrzymać porządku w kraju. Przyjęto dymisję całego gabinetu. Natychmiast ułożono akt dymisji, który podpisali wszyscy członkowie gabinetu.

Po dymisji zebrali się członkowie misji ententy przy współudziale generałów zagranicznych. Na naradzie postanowiono oddać władzę w kraju w ręce arcyks. Józefa. Arcyksiążę w nocy utworzył nowy nabliet, którego przewodnictwem objął były szef sekcji w ministerjum wojny Stefan Friedrich. Poszczególne teki powierzono fachowcom, profesorom uniwersytetu. Wiadomość o przewrocie rozeszła się szybko po mieście i wywołała nadzwyczajne wrażenie. Pod Bristolem, gdzie zebrał się nowy rząd, zgromadziły się tłumy publiczności i manifestowały na cześć nowego rządu i koalicji. Po wystąpieniu hymnu węgierskiego manifestanci rozeszli się. O utworzeniu się nowego rządu zawiadomiono pana Clemenceau i rządu ententy. Ministrem wojny jest generał Schmetter, a jego zastępcą pułkownik Lorksa.

Rumuni w Budapeszcie.

Wiedeń, 7 sierpnia (PAT.) Rumuński komendant wojsk wydał następujące rozporządzenie: „Podaje ludności co następuje do wiadomości: 1) armja rumuńska walczy nie przeciw ludności, lecz przeciw tej armji, przez którą została zaatakowana; 2) rumuńskie władze wojskowe gwarantują bezpieczeństwo życia i mienia spokojnych obywateli; 3) każdy jest obowiązany współdziałać nad utrzymaniem porządku i trzymać się ściśle ustaw; 4) w życiu miejskim ma nastąpić stan normalny, a ruch w mieście dozwolony do godz. 9-ej wiecz.“

Warunki koaliantów.

Wiedeń, 7 sierpnia (PAT.) Pan Clemenceau zawiadomił rząd węgierski, że rada najwyższa ma zamiar wysłać do Budapesztu 4-ch generałów, amerykańskiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego, których zadaniem będzie: 1) czuwać nad wykonaniem warunków zawieszenia broni przy wprowadzeniu zmian, które będą uznane za konieczne; 2) porozumienie z armją rumuńską i południowo-słowiańską. Czuwać nad tem, aby obszary okupowane były odpowiednio zarządzane. Dalej generałowie mają także wojskom okupacyjnym udzielać wskazówek politycznych i zarządzić wycofanie nadwyżki wojsk okupacyjnych.

Chłopi węgierscy urządzają pogrom bolszewikom.

(Od własnego koresp.)

Wiedeń, 7 sierpnia. „Wiener Allg. Ztg.“ donosi, że w okolicach jeziora Błotnego (Balaton) chłopi uzbrojeni wypierają bolszewików. Chłopi posiadają nie tylko broń, ale są zorganizowani wojskowo, a krąży wśród nich odezwy, z wezwaniem do tępienia bolszewików. Każdy bolszewik, który dostanie się w ich ręce, idzie na sznur.

30,000 rumunów.

Paryż, 7 sierpnia (PAT.) Z Budapesztu donoszą, że do miasta wkroczyło 30,000 żołnierzy rumuńskich. Wszelka władza spoczywa w rękach rumuńskich władz wojskowych. Władze te wydały rozkaz wydania wszelkich samochodów. Naczelne dowództwo wojsk rumuńskich os. gen. Margarescu.

Zwrót naszych dzieł sztuki.

Wiedeń, 7 sierpnia (PAT.) Pełnomocnik głównego urzędu likwidacyjnego, dr. Juljusz Twardowski, prowadził rokowania w sprawie wydobywania obrazu „Rejtana“ z galerii cesarskiej dla Polski. Rokowania doprowadziły w ostatnich dniach do przyrzeczenia ze strony rządu wiedeńskiego. Zapewnione jest również nabycie obrazu Brandta „Czarnecki pod Koldyngą“ i 2-ch obrazów Leopolda Leffera: „Powrót z niewoli“ i „Książę Alba“, z wiedeńskiej galerii sztuk pięknych. Co się dotyczy „Wojny“ Grotgera, pan Twardowski wdrożył poszukiwania, które po oswobodzeniu obecnych Węgier, doprowadzą może do pozytywnego wyniku, bo część cennych kartonów znajduje się podobno w zamku „Goedeloe“.

Zgon na ucieczce.

Lwów, 7 sierpnia (PAT.) Wczoraj podczas obiadu oficerskiego w kasynie wojskowym pułkownik Fijałkowski w chwili, gdy wygłaszał mowę z okazji rocznicy 6 sierpnia, padł nagle rażony udarem serca. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Aresztowanie żydów komunistów.

(Od własnego korespondenta).

Kraków, 7 sierpnia. Policja aresztowała 3 przebranych żydów komunistów, którzy z karynkami podróżowali w okolicach Krakowa, szerząc wśród ludu agitację komunistyczną. Prątnych tych łotrów odstawiono do Krakowa.

Przepustki.

(Od własnego koresp.)

Sosnowiec, 7 sierpnia. Biuro przepustek na Śląsku w zaborze pruskim wznowiło swoje czynności.

Tajemniczy samolot na Górnym Śląsku.

Wiedeń, 7 sierpnia (wł.) Z Wrocławia donoszą, że w pobliżu Raciborza we wsi Dzierzkowice opadł tajemniczy samolot olbrzym.

Podróżni w liczbie 8 osób utracili życie; w pobliżu miejsca katastrofy znaleziono całe wory rosyjskich banknotów. — W kłatkach samolotu znaleziono kilka gołębi pocztowych.

Jeszcze mąca.

Poznań, 7 sierpnia (PAT.) W „Breslauer Morgenzeitung“ czytamy: Na posiedzeniu centralnej rady ludowej we Wrocławiu w dniu 5-go sierpnia oświadczyli się przedstawiciele wszystkich armji za wyodrębnieniem Górnego Śląska. Jak się dowiadujemy, postanowiono jednomyślnie starać się, aby rząd przystąpił jaknajrychlej do wydania ustawy co do wzmocnienia praw samorządu dawnego obszaru regencji opolskiej.

Demobilizacja Ameryki.

Wedle telegramów z Waszyngtonu, Departament wojskowy Stanów Zjednoczonych ogłasza, że dotychczas zdemobilizowano wojsk amerykańskich na 3 miliony 130 tysięcy żołnierzy. Wobec tego armja amerykańska zredukowana została do 612 tysięcy żołnierzy.

Bolszewików będą sądzili.

Paryż, 7 sierpnia (PAT.) Z Londynu donoszą, że wszyscy członkowie byłego rządu węgierskiego staną przed sądem państwowym. W Budapeszcie dokonano bardzo licznych aresztowań.

Ludność zachowuje się spokojnie.

Węgrzy wracają do kraju.

Wiedeń, 7 sierpnia (PAT.) W poselstwie węgierskim zapanował ożywiony ruch. Setki osób stara się o paszporty, aby móc wracać do kraju. Na giełdzie papiery węgierskie idą w górę.

Rząd węgierski prosi.

Nauen, 7 sierpnia (PAT.) Rząd węgierski widzi się zmuszonym ze względu na wygórowane żądania, postawione przez ententę zażądać ulgi co do warunków takich, jak oddania fabryk amunicji, dostarczenia 50 proc. materiałów kolejowych, 30 proc. maszyn rolniczych, 10.000 wagonów kukurydzy, oraz 36.000 wagonów innego zboża z ostatecznym terminem dostawy do 15 sierpnia. Warunki wręczono na piśmie generałowi angielskiemu Gordonowi z prośbą o interwencję u ententy w tej sprawie.

Serbowie chcą zająć Budapeszt.

Paryż, 7 sierpnia (PAT.) „Journal“ dowiaduje się, że także wojska serbskie wkroczyły do Węgier i że najwyższa rada wezwała rządy w Bukareszcie i Belgradzie, aby stosowały się do jej poleceń.

Król i królowa rumuńscy mają wjechać do Budapesztu.

Wiedeń 7 sierpnia (wł.) Agencja telegraficzna „Europa“ donosi, że król rumuński i królowa, którzy maszerowali razem z armją rumuńską przeciw bolszewikom węgierskim, mają wkroczyć do Budapesztu.

Ślusznie, trzeba karać.

Wiedeń, 7 sierpnia (wł.) Agencja Havasa donosi, iż zdaniem Rady Czterech Bela Kuhn, jakoteż jego towarzysze muszą być postawieni przed trybunałem międzynarodowym lub ewentualnie madziarskim, za zbrodnie przeciw prawom narodów.

Wyniki rewizji w poselstwie węgierskim w Wiedniu.

Wiedeń, 7 sierpnia (wł.) Onegdaj rano przedsięwzięto rewizję w gmachu poselstwa węgierskiego w Wiedniu. Policja znalazła tam wiele granatów ręcznych, bomb ekrazytowych i amunicji. Widocznie węgierski rząd bolszewicki przygotował w Wiedniu zamach komunistyczny, w czym przeszkodził mu jego nagły upadek.

ś. † p.

Z Makarozyków

ADELA MOGILNICKA

żona lekarza,

opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 6 sierpnia 1919 r., przeżywszy lat 39.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Krzyża w sobotę, dnia 9 sierpnia, o godz. 10^{1/2} rano. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, przy ul. Sienkiewicza № 37, tegoż dnia, o godz. 3^{1/2} po poł., na stary cmentarz katolicki. O czym zawiadamiają

1584 1

Mąż, dzieci i rodzina.

ś. † p.

Emma z Guttów Kneblowa

zasnęła w Bogu dnia 6-go sierpnia 1919 roku, przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz ewangelicki nastąpi w piątek, dnia 8 b. m., o godz. 3-ej po południu z domu przy ul. Wólczańskiej № 168. O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim smutku

1583 1

Córka.

Dnia 9 sierpnia w kościele św. Krzyża, o godz. 10 rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. † p.

Dr. ROMANA GLOGERA

zmarłego w roku 1917 w Saratowie, na które zaprasza życzliwych

1582 1

ŻONA.

Słowacy nie chcą iść razem z Czechami.

(Od wł. Korespondenta.)

Słowaczyna przeciw Czechom.

Gieszyn. Dnia 6 sierpnia odbył się w miejscowości Turczyńskiej św. Marcina wielki zjazd słowaków pod hasłem „Przeciż od Prahy“. Zjazd ten stworzył olbrzymią manifestację w kwestji wyodrębnienia Słowaczyny od Czech

Gorycz i rozczarowanie na Słowaczynie.

Gieszyn, 7 sierpnia. Rząd czeski chce znieść słowackie ministerstwo w Pradze, które było dotąd słabym wyrazem odrębności politycznej Słowaczyny. Wogóle czesi występują przeciwko ruchowi słowackiemu, aby zniweczyć odrębność Słowaczyny. Dostaliśmy do rąk numer „Słowackich Narodnich Novin“, wychodzących w Turczyńskim św. Marcinie, gdzie znajduje ostry protest przeciwko lekceważeniu odrębności Słowaczyny. „Narodni Noviny“ piszą dosłownie: Słowaczyna nie poddaje się nigdy myśli, aby zlać się albo zunifikować na całej linii. Odrębność i charakter narodu przetrwały całe wieki, a my się tego charakteru nie zrzekamy,

my się tej odrębności musimy trzymać, ona musi się objawić nie tylko w naszej mowie, w naszych szkołach i w kulturalnych i kościelnych instytucjach, ale także w naszej administracji i w stosunkach społecznych. Dlatego krok przeciwko tym naszym dążnościom jest nam nieznośny i nie przestaniemy się opierać tym zakusom na naszą odrębność. Gorycz i rozczarowanie objawiają się już dzisiaj na całej Słowaczynie, a przez dalszą nieustępliwość czeskich czynników rozgoryczenie to może przybrać formę niepożądaną, tak, iż z czesko-słowackiej wzajemności nic nie pozostanie. Tak nie może być; to się siłą i gwałtem nie da zrobić. Cemu się w Pradze tak spieszą? Oto odbędą się wkrótce wybory. Dlatego chce się znieść ministerstwo odrębne słowackie, aby wybory odpowiednio przeprowadzić“. Artykuł „Narodnich Novin“ kończy się słowami: „Rząd praski pędzi tylko wodę na młyn żywiłom madziarskim i do ich obozu zapędza mnóstwo dobrych słowaków.

Austria protestuje.

Wiedeń, 7 sierpnia (PAT.) Kanclerz dr. Renner przedłożył notę, która zawiera zarzuty przeciw traktatowi pokojowemu przedłożonemu Austrii. Austria przyjmuje terytorjalne warunki, rzucąc jednak z siebie odpowiedzialność za wszystkie skutki, które wyniknąć mogą wskutek naruszenia prawa stanowienia o samym sobie. Nota wskazuje na niemożliwość wykonania warunków gospodarczych, które muszą pociągnąć za sobą bankructwo.

Ratyfikacja traktatu.

Paryż, 7 sierpnia (PAT.) „Echo de Paris“ donosi, że senat francuski rozpocznie 28-go sierpnia obrady nad układem pokojowym. Pismo sądzi, że ratyfikacja w dniu 15 września będzie faktem dokonany.

Inspekcja w Kielcach.

Warszawa, 7 sierpnia (PAT.) Minister spraw wojskowych generał-porucznik Józef Leśniewski dnia 7-go b. m. wyjechał na inspekcję do Kielc.

Już jest odpowiedź Austrii.

Paryż, 7 sierpnia (PAT.) Najwyższa rada koalicyjna natychmiast po nadejściu odpowiedzi Austrii, zebrała się na posiedzenie i rozpoczęła studjowanie odpowiedzi.

Tak karzą lotrów.

Berlin, 7 sierpnia (PAT.) Przywódca Akseirod został skazany w Monachjum za dopomaganie do zbrodni na 15 lat ciężkiego więzienia. Cziczerin wystosował z tego powodu do rządu bawarskiego prośbę.

Dnia 10-go sierpnia (w niedzielę), jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Salomei Zapędowskiej

odbędzie się za spokój jej duszy, w kościele N. M. P., o godzinie 9-ej i pół zrana nabożeństwo, na które życzliwych pamięci zmarłej zaprasza

1539 1

Córka.

Otwarcie parlamentu.

Sztokholm, 7 sierpnia (PAT.) Z wielką ceremonją otwarto nadzwyczajną sesję parlamentu szwedzkiego. Król szwedzki wyraził w swej mowie nadzieję, że nowa pierwsza izba spełni swą misję, opierając się na zasadach demokratycznych.

Pożegnanie gen. Osińskiego.

c) Wczoraj wojska załogi łódzkiej żegnały ustępującego dowódcę generalnego okręgu gen. Osińskiego.

O godz. 10^{1/2} rano na placu broni zebrał się cały garnizon łódzki z swymi dowódcami. Generał Osiński przybył wkrótce w otoczeniu oficerów i kolejno podchodząc do poszczególnych oddziałów, żegnał wojska w serdecznych słowach. Wojska odpowiadały hucznymi okrzykami.

W imieniu policji łódzkiej żegnał generała komendant Zbrozek, delegaci robotników fabryki Johna, którzy wręczyli generałowi pięknie wykonany pamiątkowy pocisk armatni z dedykacją. Następnie pożegnał generała delegat zrzeszeń robotników chrześcijańskich, oraz imieniem łódzkiej ochotniczej straży ogniowej — komendant inżynier Wagner. Po przemówieniach tych i serdecznych owacjach wojsk, rozpoczęła się defilada, po ukończeniu której generał Osiński pożegnał się z korpusem oficerskim i odjechał do miasta.

Państwowa szkoła średnia dla przemysłu włókienniczego w Łodzi

Państwowa szkoła średnia dla przemysłu włókienniczego w Łodzi, mająca powstać w nadchodzącym roku szkolnym, mieścić się będzie przy ulicy Pańskiej Nr. 115 w zabudowaniach po b. szkole przemysłowej i dzielić się będzie na szkołę dzienną i wieczorową.

Szkoła obejmować będzie trzy wydziały: przedziałniczy, tkacki i farbiarsko-wykończalniczy.

Kurs nauk w szkole dziennej trwać będzie trzy lata, a kandydaci przyjmowani będą ze świadectwami z ukończenia 4 klas szkół średnich. Kandydaci, kończący 6-o oddziałowe szkoły miejskie będą przyjmowani do klasy przygotowawczej; dla nich więc kurs nauk w szkole trwać będzie 4 lata.

Zajęcia w szkole będą w połowie teoretyczne i w połowie praktyczne w warsztatach i laboratoriach szkolnych.

Zadaniem szkoły dziennej będzie dostarczenie przemysłowi włókienniczemu dobrego materiału na majstrów przedziałniczych, tkackich, farbiarskich i wykończalniczych.

Wpis w szkole dziennej wynosić będzie 200 mk. rocznie.

Zadaniem zaś szkoły wieczorowej, której kurs trwać ma 1/2—1 roku, będzie uzupełnienie wiedzy praktycznej podmajstrzych i robotników, pracujących we dnie w fabrykach, brakującymi im wiadomościami teoretycznymi z dziedziny włókiennictwa.

Zapis kandydatów rozpocznie się w drugiej połowie b. m., a wykłady rozpoczną się we wrześniu r. b.

Dyrektor szkoły, inż. Adam Trojanowski wydelegowany został za granicę przez Sekcję Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, celem przestudjowania organizacji szkół zawodowych i włókienniczych.